Cena numeru 30 gr.

ECHO KRYNICKIE

Rok II. 1927.	Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki.	Nr. 3.
22 maja	Wydawca, red. naczel. i odpow.: Dr. Jarosław Sawczak. — Kierownik literacki: Henryk Gralski	Krynica.

Redakcja i Administracja: Krynica, Dworek Sportowy.

Od Redakcji.

Upraszamy usilnie Stowarzyszenia Krynickie względnie Komitety o łaskawe zawiadamianie nas każdorazowo o swych posiedzeniach względnie wynikach tychże, co jedynie zapobiec może ewentualnym nieporozumieniom w naszych informacjach. Osobiście przyjmuje red. Dr. Sawczak codziennie; red. H. Gralski co drugą niedzielę od 2—4 w Redakcji Dworek Sportowy. Tam należy też bezimiennie przesyłać zaproszenia i komunikaty.

Na dzień 10 czerwca b. r. zapowiadamy osobny numer „Echa Krynickiego", drukowany w języku polskim i francuskim, z okazji przyjazdu wspaniałej wycieczki Międzynarodowego Zjazdu Lekarzy Wojskowych w Warszawie. Upraszamy zatem wszystkich działaczy krynickich o dostarczenie nam artykułów oryginalnych, niedłuższych jednak jak 50-wierszowych, najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r.

† Cześć pamięci

ś. p. Dr Maksymiljana Cerchy!

Dnia 14-go maja b. r. zmarł nasz kochany Dr Maksymiljan Cercha, nasz, w pełnem tego słowa znaczeniu. 16 maja b. r. żegnała Go nietylko Krynica ale i cała Polska w sposób wyjątkowy. Bo był to też człowiek iście wyjątkowy. W rzewnych, z serca płynących słowach określił tę wyjątkową postać proboszcz Ks. kanonik Dr Duchiewicz z ambony. Tak serdecznem i porywającem pożegnaniem nie zaszczycono chyba jeszcze nikogo w Domu Bożym Krynickim. Zasłużył na to ś. p. Dr. Maksymiljan Cercha, nestor lekarzy krynickich i jeden z jej najgorętszych wielbicieli. O Jego sławie naukowej świadczyć będą na długie czasy jego prace, których sława jest ustalona od dawna. Ale o wielkim człowieku, w sensie Szekspirowskim, dowiedział się może nie jeden obywatel dopiero w chwili Jego odejścia na zawsze. Wyjątkowym człowiekiem był właśnie w tem, że umiał połączyć w sobie wielkiego uczonego i badacza inteligenta z pokorą prawdziwego wierzącego katolika. Czyż nie tej to gwieździe przewodniej w swem życiu miał do zawdzięczenia swój jednolity charakter i przykładową szlachetność obywatelską cechy dziś tak rzadkie, zwłaszcza pomiędzy inteligencją zawodową? Czy nie stąd płynęło źródło Jego idealistycznego kochania, źródło, zatruwane dziś coraz więcej nienawiścią? Życie Jego wydaje się jakby wyspą wśród morza, w której porcie światopoglądu może znaleźć ratunek niejeden zagrożony statek życiowy.

Stwórzmy zatem coś tu w Krynicy, coby to życie przykładne uczyniło takim portem ochronnym; stwórzmy jakąś fundację imienia ś. p. Dra Maksymiljana Cerchy, którąby z Jego nazwiska uczyniła godło, a z Jego życia symbol jednostkom na korzyść, a całej Ojczyźnie na chwałę.

(Szczegółowy nekrolog wraz z przebiegiem uroczystości pogrzebowych podamy w następnym numerze). **G.**

—ooo—

Kuracjusze, brońmy się!

W sprawie ministerjalnego „zakazu" stawiania karafek z wodą mineralną na stołach pensjonatów!!!

Dowiadujemy się o rzeczy wprost niewiarogodnej! oto nadszedł podobno jakiś warszawski „ukaz", który spowodował, że od kilku dni zniknęły ze stołów kuracjuszy krynickich karafki z wodą mineralną. Faktem jest, że obywatelom krynickim zabrania się czerpania wody mineralnej ze źródeł pod pretekstem sanitarnohigjenicznych powodów. Nikt nie wątpi, że zarządzenia sanitarno-higjeniczne są w Krynicy niezbędne i oby tych sanitarno-higjenicznych zarządzeń było jak najwięcej; Krynicy bowiem grozi nietylko tyfus plamisty, lecz wskutek braku dostatecznej kanalizacji i wodociągów, najordynarniejszy tyfus brzuszny. W takich to chwilach nadchodzi zarządzenie, odbierające kuracjuszom jedyną jeszcze zdrową wodę do picia, mineralną. Z przerażeniem należy się zapytać, z czyjej inicjatywy wyszedł taki horendalny ukaz warszawski (o ile pogłoski w tej sprawie są autentyczne)? Chyba żaden z miarodajnych czynników krynickich nie miałby sumienia zarządzać czegoś podobnego; niema tu chyba nikogo ktoby nie wiedział, że obecne wodociągi wcale nie wystarczają, że pozbycie obywateli krynickich wody mineralnej znaczy pozbyć ich wogóle wody do picia, i że całodzienne zapotrzebowanie wody mineralnej do picia nie przekracza ilości wody dwóch kąpieli mineralnych. Ale nie chodzi tu w pierwszym rzędzie o obywateli krynickich, lecz o nas kuracjuszy, którym wychwala się Krynicę jako perłę zdrojowisk polskich, kuracjuszy, którzy chyba widzieli jak bywa w świecie i nie znają przykładu, by w jakiemkolwiek zdrojowisku zagranicznem uniemożliwiano właścicielom hoteli i pensjonatów postawienie dla swych gości karafki z wodą mineralną na stole. Panie Referencie Ministerjalny! Pan jest jeden, nas jest 30 tysięcy a za nami całe obywatelstwo krynickie! **G.**

Potrzeby zdrojowisk

na terenie województwa krakowskiego.

Poniżej podajemy, nigdzie niedrukowany jeszcze, preliminarz koniecznych inwestycyj zdrojowisk tut. województwa, który otrzymaliśmy łaskawie wprost ze źródła, z rąk p. Dyr. Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych, Ministra Dudeka. Szczegółowe uzasadnienie tego preliminarza nastąpi w numerach dalszych „Echa Krynickiego".

Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

Zakopane.

Wysokogórska stacja klimatyczna i turystyczna (wys. 850 m. n. p. m.).

Stałych mieszkańców	12.000
Przyjezdnych	30.000
Wartość majątku gminnego	2,000.000 zł.
Budżet gminny	850.000 zł.
Budżet zarządu uzdrowiska	335.000 zł.

Inwestycje projektowane.

I. 1) Rozszerzenie Elektrowni miejskiej i sieci elektrycznej z uwzględnieniem wszystkich potrzeb

HENRYK GRALSKI.

Propaganda uzdrowiskowa i turystyczna

2) **u nas a zagranicą.**

Jak marnie wyglądają wobec tego polskie wydawnictwa propagandowe i uzdrowiskowe. Aż przykro patrzeć na tak mizerną broszurkę, na jaką zdobyła się w r. 1923 nasza Krynica (Kraków, nakładem Zarządu Zdrojowego Krynicy 1923, str. 13). Zaniedbań na tem polu nie równoważy tu bardzo dobra monografia Krynicy Dr Wąsowicza, wydana w niewielkiej stosunkowo ilości egzemplarzy. Orbisowe zaś bezpłatne Albumy Zdrojowiskowe (Krynica, Zakopane) kuleją przez konieczność łączenia propagandy uzdrowiskowej z imprezą inseratową, co w naszych warunkach jest koniecznością ze względów niemożności zdobycia subwencji na pokrycie takich imprez albumowych. O ileż wydatniej umieją np. Czesi zużytkować grosz publiczny. Wystarczy przeglądnąć numer zdrojowiskowy w języku niemieckim redagowanego pisma czeskiego „Prager Presse" z 20 marca b. r., by podziwiać prawdziwy zmysł organizacyjny, tem więcej godny uznania, że przeważna część zdrojowisk czeskich znajduje się na terenie mniejszości narodowych niemieckich, węgierskich i słowackich, nawet polskich. Obojętne, czy chodzi o Piszczany, o Tatrzańską Łomnicę, Karlsbad czy Friedek; wszędzie ten sam ład i silna ręka organizacyjna. Trudności, które trzeba było pokonać przy łączeniu bardzo rozbieżnych interesów narodowościowych w zdrojownictwie czeskiem, były wcale niemałe, a przecież działa już oddawna centrala świetnie rozbudowanych dzielnicowych Związków turystycznych. A jest tak nie wbrew woli miarodajnych czynników obywatelskich, lecz właśnie z inicjatywy Centralnego Związku Czechosłowackich Kąpieli. Przez tę właśnie inicjatywę odłączony zostanie w tym roku **Referat Kąpielowy Ministerstwa Zdrowia** od Zarządu Państwowych Zdrojowisk i powstanie osobna Sekcja dla rozwoju i nadzoru czechosłowackich kąpieli. Jakież wspaniałe wydawnictwa rozrzuca ten Referat Ministerjalny po zagranicy! Niejeden kraj mógłby Czechosłowakom pozazdrościć tego rodzaju państwowych bezpłatnych propagandowych wielobarwnych albumów kieszonkowych, jak z Tatrzańskiej Łomnicy lub Jahimowa. Nawet Polskę zasypuje polskiemi broszurami i prospektami rozmaitego rodzaju, np. o Piszczanach. Wcale też nie ma nic przeciwko temu, jeżeli i Niemcy na własną rękę propagują swoje dzielnice, np. przez wspaniałe wydawnictwo o Bad Schandau. Pozatem wykazują czeskie biura podróżnicze nadzwyczajną inicjatywę i ruchliwość, zwłaszcza tamtejsze Biuro wydawnicze „Orbis", które już w lutym 1927 r. wydało użyteczną publikację p. t. „Gdzie jechać na lato?" uwzględniającą przedewszystkiem letniska czeskie. Jest to pozatem napewno także impreza dochodowa. Nareszcie trzeba podkreślić, że Czechosłowacja rozumie wy-

z dziedziny elektryfikacji . . . . 500.000 zł.
2) Budowa kolejki linowej elektrycznej na Gubałówkę . . . . 1,200.000 zł.
3) Budowa tramwaju elektryczn. z dworca kolej. do miasta, do Kuźnic i do Jaszczurówki, jako stacji wypadowych dla turystyki (wraz z taborem i remizą) . . . . 1,700.000 zł.
razem . 3,400.000 zł.

II. 1) Rozszerzenie istniejącego wodociągu przez ujęcie źródeł w Dolinie Jaworzynce i rozszerzenie sieci wodociągowej . . . . . . 300.000 zł.
2) Budowa czyszczalni bjologicznej dla kanalizacji miasta . . . . 400.000 zł.
3) Budowa sieci kanalizacyjnej z rur kamionkowych . . . . 600.000 zł.
razem . 1,300.000 zł.

III. 1) Budowa 11 km. nowych ulic o nawierzchni bitumicznej o profilu ulicy miejskiej z chodnikami . . . . 2,200.000 zł.
2) Rekonstrukcja 17 km. istniejących ulic z zastosowaniem bruku lub nawierzchni bitumicznych zależnie od spadu . . . . 1,700.000 zł.
razem . 3,900.000 zł.

IV. 1) Budowa domu zdrojowego z salą teatralną, restauracją, lokalami klubowymi itp. 1,000.000 zł.
2) Budowa gmachu Magistratu . . 300.000 zł.
3) Urządzenie parku sportowego, skwery, ogrody . . . . 200.000 zł.
razem . 1,500.000 zł.

Zestawienie:

I. Elektryfikacja	3,400.000 zł.
II. Asenizacja	1,300.000 zł.
III. Komunikacja	3,900.000 zł.
IV. Budowle, sport i plantacje miejskie	1,500.000 zł.
Ogółem .	10,100.000 zł. = 1,120.000 dol.

SZCZAWNICA.

Zdrojowisko górskie dla piersiowo i gardlano chorych. Stacja turystyczna dla Pienin i stacja kol. N. Targ odl. 42 km. Stary Sącz 43 km. Stała **komunikacja** autobusowa, stan dróg dojazdowych bardzo **dobry.** — 5 ujętych źródeł mineralnych, eksport wody **leczniczej** do picia. — Właściciel Zakładu Zdrojowego **Adam hr.** Stadnicki.

Wartość majątku gminnego
Wartość Zakładu Zdrojowego . . 2,000.000 zł.
Budżet gminny nie wchodzi w rachubę:
Budżet komisji zdrojowej . . . . 190.000 zł.
Rentowność Zakładu Zdrojowego dobra
Ilość stałych mieszkańców około 3.000 osób.
Ilość przyjezdnych kuracjuszów 6.000 osób.

Inwestycje projektowane.

I. 1) Budowa wodociągu dla obu gmin i zakładu . . . . 400.000 zł.
2) Budowa kanalizacji z czyszczalnią bjolog. . . . . 600.000 zł.
3) Skanalizowanie potoku Szczawnego . . . . 100.000 zł.
4) Wiercenia za wodą mineralną . 200.000 zł.
razem . 1,300.000 zł.

II. 1) Budowa 4 km. nowych ulic o nawierzchni bitumicznej . . . . 800.000 zł.
2) Rekonstrukcja 5 km. istniejących ulic z zastosowaniem bruku lub bitumu zależnie od spadu 500.000 zł.
3) Normalna rekonstrukcja drogi na Sewerynówkę (3 km.) . . . . 60.000 zł.
razem . 1,360.000 zł.

III. 1) Budowa łazienek mineralnych z instalacją 500.000 zł.
2) Budowa elektrowni . . . . . 300.000 zł.
3) Budowa hotelu zdrojowego dla przyjezdnych 250.000 zł.
4) Budowa pawilonu zakaźnego dla otwartej gruźlicy (dla przejściowych chorych) 150.000 zł.
razem . 1,200.000 zł.

Zestawienie:

I. Asenizacja	1,300.000 zł.
II. Komunikacja	1,360.000 zł.
III. Budowle	1,200.000 zł.
Ogółem .	3,860.000 zł. = 430.000 dol.

RABKA.

Zdrojowisko z kąpielami solankowo-jodowo-bromowemi specjalnie dla dzieci. Położenie podgórskie. Duży eksport soli kąpielowej. Wys. 550 m., stacja kol. w miejscu. Stacja turystyczna w Górce. Ilość stałych mieszkańców około 4.000. (Rabka, Słone, Ponica).

Ilość przyjezdnych kuracjuszów do 10.000 osób.
Wartość majątku gminy Rabka
Budżet gminy nie wchodzi w rachubę.
Zakład — własność rodziny Kadenów — wartość 3,000.000 zł.

Budżet Komisji zdrojowej 90.000 zł. (może być podwyższony).
Rentowność zakładu bardzo dobra.

Inwestycje projektowane.

I. Budowa 5.5 km. nowych ulic o nawierzchni bitumicznej profilu małomiejskim . 750.000 zł.
2) Rekonstrukcja 2.5 km. istniejących ulic na nawierzchnie bitumiczne , . . . 250.000 zł.
3) Formalne rekonstrukcja drogi do Chabówki 2.5 km. . . . . 50.000 zł.
razem . 1,050.000 zł.

II. Budowa kanalizacji obejmującej miasteczko i Zakład kąpielowy z budową czyszczalni bjologicznej . . . . 600.000 zł.
2) Rozszerzenie istniejącego wodociągu 250.000 zł.
3) Budowa pawilonu izolacyjnego . 150.000 zł.
razem . 1,000.000 zł.

III 1) Budowa domu zdrojowego ze salą zabawową i t. p. . . . . 550.000 zł.
2) Budowa nowych łazienek . . 400.000 zł.
3) Założenie plantacji ogrodowych nad potokiem Słonym z budową pawilonu dla muzyki 100.000 zł.
4) Regulacja brzegów pot. Poniczanki 100.000 zł.
razem . 1,150.000 zł.

Zestawienie:

I. Komunikacje	1,050.000 zł.
II. Asenizacja	1,000.000 zł.
III. Budowle, plantacje i t. p. . . .	1,150.000 zł.
Ogółem .	3,200.000 zł. = 355.000 dol.

Powiat: Nowy Sącz.

ŻEGIESTÓW.

Zdrojowisko leśno-górskie, wody gazowo-żelaziste i kąpiele borowinowe — kąpielisko rzeczne (rzeka Poprad). — Zakład kąpielowy własność Spółki udziałowej, znaczne rozszerzenie Zakładu, możliwe i wskazane na gruntach własnych przy Zakładzie i na t. w. Łopacie.

Frekwencja kuracjuszy 1.000 osób, może być kilkakrotnie zwiększona przez wybudowanie pomieszczeń.

Gmina nie wchodzi w rachubę. — Rentowność przedsiębiorstwa przy stanie obecnym wynosi 10% wartości.
Wartość objektu 1,500.000 zł.

Projektowane inwestycje.

I. 1) Przerobienie wodociągu istniejącego i doprowadzenie do Łopaty . . . . . 100.000 zł.
2) Kanalizacja Zakładu główn. i Łopaty 200.000 zł.
3) Wiercenie za wodą mineralną na Łopacie (płytkie) . . . . 50.000 zł.
4) Zasklepienie potoku w Zakładzie 50.000 zł.
razem . 400.000 zł.

II. 1) Rekonstrukcja drogi od stacji kolej. do tunelu 2 km. . . . . 150.000 zł.
2) Rekonstrukcja drogi od stacji kolej. Żegiestów do stacji kolej. Żegiestów-Zdrój 2 km. 50.000 zł.
3) Budowa drogi gospod. w Zakładzie 30.000 zł.
4) Budowa sieci ulic na Łopacie . 70.000 zł.
razem . 300.000 zł.

III. 1) Budowa domu zdrojowego z hotelem na sezon zimowy . . . . 500.000 zł.
2) Przebudowa łazienek w Zakładzie 100.000 zł.
3) Budowa nowych łazienek na Łopacie 200.000 zł. z hydropatją i kąpieliskiem rzecznem
4) Budowa pawilonu zdrojowego na Łopacie z restauracją i salami klubowemi . . . 100.000 zł.
5) Budowa Elektrowni . . . . . 200.000 zł.
razem . 1,100.000 zł.

Zestawienie:

I. Asenizacja	400.000 zł.
II. Komunikacja	300.000 zł.
III. Budowlane	1,100.000 zł.
Ogółem .	1,800.000 zł. = 200.000 dol.

(Dokończenie nastąpi).

bornie znaczenie propagandy państwowej przez propagandę **turystyczną** i subwencjonuje w tym celu w stolicach świata **swoje** biura turystyczne. Niedawno podpisaną została umowa ze znanem Towarzystwem Wagons Lits, posiadającem **ponad** 100 przedstawicielstw w całej Europie, celem objęcia przez to Towarzystwo propagandy zdrojowisk czeskich. Nie bez przyczyny odbył się zeszłego roku w czerwcu Międzynarodowy Zjazd Turystyczny w Pradze, a reprezentanci Polski mieli chyba dość sposobności, ażeby się zapoznać z potęgą umiejętnej propagandy zdrojowiskowo-turystycznej **prawie** wszystkich państw świata. — My nie dorównujemy **obecnie** nawet potwornie obciętym Węgrom, którzy wysyłają na świat jeżeli już nie co innego, to wiadomości o swoim ukochanym Budapeszcie we wszystkich językach i w najrozmaitszych formatach broszurowych. I od Jugosławji moglibyśmy się niejednego nauczyć, czyniąc dla **polskiego** morza przynajmniej setną część tego, co czyni ten kraj dla swego Dubrownika, Zeleniki, Splitu czy Cirkwenicy. Cóż dopiero mówić o Niemcach, którzy obecnie **rozpowszechnili** na wszystkich dworcach londyńskich olbrzymie afisze i transparenty z napisem: „Zwiedzajcie Niemcy!“, którzy we wszystkich amerykańskich biurach podróży, a zwłaszcza za pośrednictwem potężnej ajencji American Express kadzą dolarowi i niezawodnie ściągną do siebie lwią część owych 500.000 Amerykanów, którzy tego roku mają zwiedzić Europę, już ze względu na olbrzymią propagandę publicysty F i l e n e, organizującego 3-tygodniowe wyjazdy do Europy za 200 dolarów. „**Amerykanie, jedźcie do Berlina!**“ — tak kuszą stali korespondenci niemieccy dobrodusznych obywateli Nowego Świata (zob. „Freie Presse“ z 1 stycznia 1927). Ale równocześnie czynią to nietylko w sposób czysto reklamowy, lecz i za pomocą niezmiernie systematycznej pracy w kraju i zagranicą słowem i pismem. Tak poważne czasopisma, jak **„Verkehr u. Bäder“, „Deutsche Verkehrsblätter“, Balneologische Zeitung“, „Internationales Verkehrszentralblatt“,** międzynarodowe pismo **„Reise und Verkehr“** i nareszcie czysto fachowe pismo **„Medizinische Bäderkunde“**, szerzą oświatę zwłaszcza w kołach przemysłowych i kupieckich, na co zwraca uwagę również i Anglja. Prezydent Brytyjskiej Izby Handlowej V y l e zwrócił się do wszystkich angielskich Izb handlowych z poleceniem, by swe pisma firmowe i cenniki zaopatrywały w napis „Zwiedzajcie Anglję!“ Niemcy poszły pod tym względem jeszcze dalej, stwarzając centralną organizację państwową dla niemieckiej propagandy komunikacyjnej i centralę dla spraw zdrojowiskowych **(Reichszentrale für deutsche Verkehrswerbung i Allgemeiner deutscher Bäderverband).** Pozatem stworzyli sobie podróżujący swój własny Weltreisebund, a biura podróży swój Międzynarodowy Związek Biur, który działa w otwartej konkurencji z Niemieckiem Towarzystwem Kolejowem Rzeszy. Właśnie te prywatne biura podróżnicze, których na zeszłorocznym zjeździe w Berlinie było

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozbudowa parków krynickich.

(Dokończenie).

Lasy Romanówka i Zwadliwa pod Huzarami zostaną nawet pozostawione narazie całkowicie w swym dotychczasowym charakterze typowo-leśnym, a zrobionych jedynie będzie kilka linij widokowych i nowych chodników. Tak więc wszystkie objekty leśne Zdrojowiska będą ujęte w trzy oddzielne obręby gospodarcze, leśno-parkowe. „Górka" za Domem Zdrojowym na zboczach Kryniczanki zostanie obsadzona pojedynczemi drzewami, a resztą utrzymana niskopiennie, krzewami, w charakterze plantacji, celem otworzenia z nich pięknego widoku na pokryte lasem zbocza „Góry Źródłowej", względnie z deptaku na góry Trzech Krzyży. Przyjęty w obrębach leśno-parkowych sposób gospodarstwa będzie umożliwiał indywidualne traktowanie każdego z drzewostanów i grup drzew, których wydzielanie obecnie jest dokonywane.

Opisywane dotychczas projekty należą do robót wymagających długiej konsekwentnej pracy, dającej się tylko niewiele nieraz przyspieszyć podwyższeniem dorywczem przeznaczanych na ten cel funduszów. Istnieją jednak i projekty robót innej kategorji, których wykonanie da się przy odpowiednich kredytach pieniężnych osiągnąć w stosunkowo krótszym czasie i musi nawet wyprzedzać wspomnianą regenerację.

Są to prace czysto techniczne, zmierzające do przygotowania dla publiczności, odwiedzającej las parkowy, większych wygód i rozrywek. Wyliczyć tu wypada projektowane budowy nowych chodników, wycięcie nowych linij widokowych, prześwitów, polan, budowy altan, toru saneczkowego, stawków, ujęcie kaskadowe strumyczków, budowa nowych kortów tenisowych i boisk sportowych etc.

Bliżej wyszczególniać wszelkie projekty byłoby tu niemożliwe z powodu dużej ich drobiazgowości, wynikającej z urozmaicenia terenu etc. Wiele z nich wykonać będzie można dopiero po dokonaniu arondacji granic i pozbyciu się drobnych enklaw, istniejących wewnątrz objektów. Z robót, które prawdopodobnie będą dokonane w związku z organizowaniem całości gospodarki leśno-parkowej już najbliższej zimy, należy podać przecięcie w parku głównym pięciu linij widokowych, zbiegających się promienisto na szczycie „Góry Źródłowej", idących od dolnej granicy parku, względnie od istniejących już linij, a mających służyć zarówno celom administracyjno-gospodarczym, jak i widokowym, dalej — zrobienie krótszych linij i prześwitów, otwierających perspektywy o pięknych motywach z altany „Marzenie" w stronę doliny i lasów na Romanówce pod Huzarami, tudzież z Wojnaczki na nowe łazienki i Krynicę etc. Będące obecnie w toku zbieranie dat pomiarowych i leśno-hodowlanych, umożliwi opracowywanie w przyszłości szczegółowych planów do przeprowadzenia wszystkich zamierzeń, po wykonaniu których parki krynickie staną się prawdziwą ozdobą zdrojowiska, przyczyniającą się również do wzrostu frekwencji.

W związku z rozwojem Krynicy, jak i rozbudową parków, mającą na celu głównie względy kulturalne i estetyczne, nasuwa się wkońcu sprawa, która bezwątpienia niedługo będzie czekała swego zrealizowania, a jest nią zawiązanie się Towarzystwa ozdoby krajobrazu Krynicy i okolic na wzór podobnych istniejących w Szwajcarji, którego zadaniem byłoby dbanie, aby nietylko w samem zdrojowisku, lecz i w najbliższej okolicy potrzeby estetyczne człowieka kulturalnego mogły być zaspakajane, przez udostępnienie i udogodnienie w zwiedzaniu pięknych motywów krajobrazu, ich uwypuklaniu i t. p.

Inż. Edward Chodzicki.

A, B, C, miłości i życia.

1000 aforyzmów i paradoksów o wszystkiem dla wszystkich.

Z numerem dzisiejszym rozpoczynamy druk całego tomu oryginalnych aforyzmów i paradoksów Henryka Gralskiego, które to aforyzmy ukażą się na końcu w formie książkowej. Już obecnie drukujemy je w oryginalnem następstwie alfabetycznem, zawierającem 66 poszczególnych dziedzin miłości i życia. — Tytuliki nad każdym aforyzmem, zaczerpnięte z kultury i literatury całego świata, mają nadać danym myślom, względnie paradoksom specyficzne tło nastrojowe. — Tłumaczenie i pochodzenie tych tytulików podane zostaną na końcu po wydrukowaniu całego tomu aforyzmów, w formie „Słownika powiedzeń ulotnych".

I.

A. — B. — C.

Alfa i Omega...

Nie nauczy się a, b, c, miłości i życia — kto nie pozostanie w sercu i umyśle uczniem... na zawsze.

„Das gefärliche Alter".

Kto się za młodu kochać nie nauczył — temu na starość daje miłość... szkołę.

Egzamin dojrzałości

składa najłatwiej maturzysta - minister z „katedry", gdy na „ławach" sejmowych profesorowie posłowie... śpią.

Docta ignorantia...

Poprzez powszechną szkołę młodocianego flirtu, szkołę dla czytania i pisania sztubackich listów miłosnych, trzeba przejść do średniej szkoły serca, uczącej czytać z twarzy i spojrzenia, aby przez maturę zazdrości przejść do wszechnicy miłości, wymagającej czytania myśli i jasnowidzenia matrymonialnego. Są jednak tacy, których właśnie najwyższe akademickie wykształcenie czyni w miłości... analfabetani.

„Dream life".

Sen udziela nam codziennie przez ośm godzin lekcji... śmierci; kogo więc ta jedna trzecia naszego życia umrzeć nie nauczyła — ten i żyć nie potrafi.

Pedologja...

Prędzej niż cię nauczy ludzka glupota mądrości — nauczy cię szkolna mądrość... głupoty.

Głupi Jakób.

I królestwo miłości jest dla ubogich w duchu, — ale nie dla żebraków.

Biblia pauperorum...

Wszechstronnie „radiowo" kształci umysł i serce tylko muzyka sfer przyrody, która każdemu wszędzie wprost do ucha wykłada i gra, o ile tylko serce nastrojone, a ucho czułe na głos... sumienia.

Comedia erudita.

W szkole życia i podczas nauki miłości wstydzą się być głupimi właśnie ci, którzy wstydzą się też być mądrymi... po nauczce.

Autos epha...

Najwięcej pouczającemi u wielkich ludzi są — ich wady i słabości.

Employment psychology...

I w miłości najtrudniej nauczyć się — uczyć się.

Grafologja...

Kto nie umie w sercach czytać — nie potrafi też w sercach... zapisać się.

II.

Alkohol.

„Ballada pijacka".

Jest szlachetne miłości wino, jest zmysłowości wódka i jest ordynarny spirytus... denaturowany.

„L'eau de vie".

Niejednego gębę pali „pragnienie" śmierci właśnie dlatego, bo „opił się" już wszystko... z dzbana życia.

Katzenjammer.

Kto się miłością upija — trzeźwieje dopiero... w małżeństwie.

Delirium tremens.

Wszystko jest „narkozą"...! od najwyższego zachwytu artystycznego, aż do zatrucia alkoholicznego, wszystko zamętem, od podniecenia idealnego aż do rynsztokowego idjotyzmu! Nietylko z pucharów i kielichów, ale... wszystkiemi zmysłami pijemy alkohol... życia!

Wein, Weib, Gesang...

Tylko w alembiku zazdrości wyrafinowany spryt samczy upaja.

Save our Souls...!

W wodzie wszystkich oceanów nie ginie tyle okrętów, ile szczęścia tonie w małych kieliszkach... wódki.

„De lege coelibatis".

Najtrwalszy abstynent musi czasem zgrzeszyć na... winnicy Pana.

„Le faim et le soif".

Nędza, zamknięta w butelce, każdemu z nas, dzieciom bólu rzucona falą życia do nóg, na wybrzeżu zawodowem — to nie bajka dla dzieci!

„The deformed transformed".

Zmysłowością rozpite charaktery muszą być... chwiejne.

Bierkoment...

„Zdrowie" przypijają — komu już inaczej nie mogą... zaszkodzić.

Bon gout...

Są tak sentymentalne jednostki, że „upajają się" nawet samem... pragnieniem.

In vino veritas...

Na starość rynsztoki wymiata, kto w młodości do rynsztoków... wymiotował.

Prohibition.

Najgroźniejszemi dla statków życia są rafy butelek... na suchym lądzie.

KAZIMIERZ PASZKOWSKI.

Pani przyjeżdża...

Niechno tylko zazielenią się drzewa i krzewy, niech słońce majowe wiosennym blaskiem rozpromieni duszę, już pani blada i anemiczna wybiera się na pierwszy sezon do Krynicy. Mężatki najchętniej przyjeżdżają same, towarzystwo bowiem męża nie wpływa dodatnio na kurację. Czasem też mężatkom, szczególnie młodym, a ognistym jak Floria z Tosci, towarzyszy matka, a wtedy młody żonkoś szczęśliwy, że na sześć tygodni pozbył się teściowej, przyznaje, że i teściowa czasem może być pożyteczną w swojej ulubionej roli anioła stróża. Będzie pilnować, by swej córce, a jego żonie, nic złego się nie stało, a co najważniejsze, zabierze ze sobą swoje wszystkie żółciowe kamienie, któremi przed wyjazdem obrzucała zięcia przy lada okazji, aż mu nieraz ze złości i z rozpaczy spuchła wątroba. A jednak szlag go nie trafił. Przecierpiał to wszystko, panie bowiem już w grudniu zamówiły pokój w Krynicy na maj, miesiąc westchnień, poezji i nastrojów, pan żonkoś zasię tak długo go oczekiwał, aż wreszcie pociąg z teściową odjechał. Zaczyna się leczenie i liczenie, szczególnie jeśli mąż jest roztropny i „kochane pieniądze" przysyła w miarę. Panie, mające słabość do wojskowych, przebywają chętnie na Huzarach, zasię sentymentalne, subtelne i mimozowate, dumają w altance „Marzenie" pośród góry parkowej. Takim zalecają lekarze unikanie wszelkich wzruszeń, bowiem wzruszenie powoduje „wypadki" i częste zapominanie się. Panna dorosła, która przyjedzie do Krynicy z rodzicami, jest niepocieszona. Rodzice zawsze krępują, w jedynym tylko wypadku patrzą na wszystko przez palce, jeśli córka na ten przykład ma jakiś ukryty feler, lub wyrasta jej garb, albo podwójna łopatka. Panie kochliwe i romantyczne czują się w Krynicy najlepiej i nigdy nie narzekają na deszcz i niepogodę. Jest naprzykład chmurny dzień, niema słońca, goście psioczą jak szewc przy wypłacie, pani romantyczna słońca nie potrzebuje. Ona widzi słońce w „nim", czuje się przy „nim" dobrze, chociaż deszcz tak często popłakuje, a potem niechaj się nikt nie dziwi, jeśli panna poniektóra po tutejszej „kuracji", akurat podczas uroczystości zaręczynowych powije bliźnięta, lub jeśli własna żona wydrapie przyjaciółce męża oczy w biały dzień na środku deptaku.

KRONIKA.

OSOBISTE. Dnia 17 b. m. przyjechał na kurację do Krynicy Inspektor Armji, gen. Józef Rybak i zamieszkał w Domu Zdrojowym. W sprawach urzędowych bawili w Krynicy w ostatnich dniach: Rektor Politechniki Prof. Dr. O. Nadolski, Ref. Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia Dr. Przewieczerski, Dyrektor Okr. Dyrekcji Robót Publ. b. Minister Dudek, Ref. Woj. Dr. Janikiewicz.

Z RUCHU GOŚCI. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje do dnia 18 maja b. r. 1.441 osób przybyłych w maju na kurację. W porównaniu z r. ub. o 772 osób więcej.

Między innymi bawią: Insp. Armji Gen. Józef Rybak, Nacz. Wydziału Min. Pracy Bronisław Krakowski, Sędzia Sądu Najw. Dr. Ryszard Leżański z żoną, Starosta Trześniowski i wielu innych.

PRZYJAZD UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU WOJSKOWEJ MEDYCYNY I FARMACJI DO KRYNICY. Dnia 10 czerwca b. r. przybędzie do Krynicy specjalnym pociągiem wycieczka Międzynarodowego Zjazdu hygjeniczno-sanitarnego lekarzy. Do Krynicy przybędzie około 300 osób, przeważnie lekarzy i przedstawicieli obcych Państw. Zawiązany Komitet obywatelski przygotowuje się na godne przyjęcie zagranicznych gości.

REMONT UBIKACYJ POCZTOWYCH. Ubikacje Urzędu pocztowego zostały gruntownie odnowione, kurytarze i pokoje nowo pomalowane, okna, drzwi polakierowane, całość sprawia miłe wrażenie dla interesantów. W korytarzach i biurach panuje bezwzględna czystość. Dla publiczności umieszczono pulty świeżo odlakierowane, przed każdym pultem lampa elektryczna. Mimo szczupłości miejsca, urządzono wszystko praktycznie i z pewną pedanterją.

Mimo starań od lat kilku tut. Naczelnictwa Urzędu Pocztowego, szczupłość biur jest tak duża, że kuracjusze wprost jak śledzie w beczce tłoczą się przy okienkach i mimo największej sprawności pełniących służbę urzędników, w zaduchu czekają na swoją kolejkę długie chwile i tracą tak drogi czas dla kuracji, denerwując się i pogarszając stan swego zdrowia. Taki stan już dzisiaj istnieje — gdzie kuracjuszów jest 2 razy tyle jak zeszłego roku — co będzie w najbliższych miesiącach, łatwo sobie wyobrazić.

Konieczność budowy gmachu pocztowego już w tym roku okazuje się więcej jak konieczną, gdyż stan taki, tak dla pełniących służbę urzędników, jak i kuracjuszy, nie może trwać dłużej.

Zwracamy się przeto do Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, Dra Jarszyńskiego, jako znającego bardzo dobrze stosunki panujące w tut. urzędzie pocztowym, z gorącym apelem, by przyspieszył pracę nad rozpoczęciem budowy nowego gmachu pocztowego, czem zaskarbi sobie wdzięczność personalu pracującego w tak ciężkich obecnie warunkah, jak również tysiącznej rzeszy kuracjuszy.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE NA CELE DOBROCZYNNE. Dnia 14 b. m. odegrał zespół amatorski z Grybowa, pod kierownictwem znanego działacza społecznego prof. Soplicy, bardzo udatnie dwie komedyjki.

Zespół amatorski krynicki przygotowuje sztukę: „Tajemniczy Dzimes", cieszącą się wielkiem powodzeniem na scenach stołecznych. Reżyserję objął inż. Dening.

WYSTĘPY ORKIESTRY HENRYKA GOLDA Z WARSZAWY W KAWIARNI DOMU ZDROJOWEGO. Od 15 b. m. koncertuje w kawiarni Domu Zdrojowego, znany i cieszący się ogólnem uznaniem, zespół orkiestry Henryka Golda. Kuracjusze, którzy tłumnie uczęszczają na koncerta poobiedne i wieczorne, zapominają o swoich dolegliwościach, dzięki znakomitej muzyce.

ULGI KOLEJOWE DLA KURACJUSZY. Ministerstwo Komunikacji reskryptem z dnia 6 maja 1927 r. Nr. III. 3456/27, wydało następujące rozporządzenie: Ulgi taryfowe przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych: 1) Osoby, które w celach leczniczych lub odpoczynkowych udały się do wymienionych w tem rozporządzeniu uzdrowisk krajowych, mogą przy powrocie z nich korzystać jednorazowo przy przejeździe pociągami osobowemi lub mieszanemi z ulg następujących:

a) w wagonach klasy III. płacą połowę klasy IV.
b) w wagonach klasy II. płacą połowę klasy III.
c) w wagonach klasy I. płacą połowę klasy II.

W razie przejazdu pociągiem pospiesznym, prócz opłaty ulgowej za przejazd pociągiem osobowym, pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny, według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Bilety ulgowe nabywa się na podstawie zaświadczeń, wydanych przez Zarządy zdrojowisk lub uzdrowisk, względnie Komisje zdrojowiskowe, a w braku w danej miejscowości tych instytucyj, przez Zarządy gmin.

WIECZÓR ZULI POGORZELSKIEJ, ulubienicy scen stołecznych, odbędzie się w najbliższym czasie w sali teatralnej. Artystka bawi obecnie na tourne w miastach pomorskich, ciesząc się niebywałem, lecz zasłużonem powodzeniem.

TEATR MAŁY ZE LWOWA pod dyrekcją L. Czarnowskiego, rozpocznie 3-miesięczne występy 1 czerwca 1927 r. sztuką Stefana Kiedrzyńskiego: „Nie można się niczemu dziwić". Na lipiec zaangażował dyr. Czarnowski operetkę Messal-Niewiarowskiej, która obecnie bawi na gościnie w Czechach. Jak z powyższego widać, sezon teatralny zapowiada się świetnie.

CZYTELNIA ZDROJOWA została uruchomioną dnia 15 b. m. w sali domu zdrojowego. Czytelnia zaopatrzoną jest w 45 dzienników i czasopism tak krajowych jak zagranicznych.

ROZSZERZENIE BIUR KOMISJI ZDROJOWEJ. W związku z wzrastającą frekwencją gości i przyjęciem nowych sił urzędniczych, komisja zdrojowa dobudowuje 2 kancelarje, przeprowadzając równocześnie przebudowę wnętrza budynku, według projektu inż. Skawińskiego.

BUDOWA NOWYCH CHODNIKÓW postępuje szybko naprzód, dzięki staraniom niestrudzonego dyr. inż. Nowotarskiego. Na ul. Lipowej na przestrzeni 450 m. ułożony już został chodnik z płyt. W toku jest budowa chodnika na ul. Pułaskiego. Jako próbę wykonuje się również odcinek chodnika na deptaku z pantowej masy kom-dro-bit.

WYSTAWA HOTELOWO - UZDROWISKOWA W GRAZU odbyła się od 1—8 maja b. r. przy bardzo licznym udziale specjalnie zaproszonych gości z Polski. Z ramienia Zakopiańskiego Gremjum Pensjonatów i Hoteli zwiedzili wystawę dyr. Składnicy p. Skibiński, p. F. Lingenowa, właścicielka luksusowego pensjonatu „Czerwony Dwór" i p. Koszko, właścicielka „Polanki". Wystawa obfitowała, jak nas łaskawie p. Lingenowa informuje — w nadzwyczajne okazy postępu hotelarsko-pensjonatowego, zwłaszcza o ile chodzi o zużytkowanie prądu elektrycznego prawie we wszystkich urządzeniach pokojowych i kuchennych. O tych postępach doniesiemy w osobnym artykule.

WIĘCEJ PRZYRODNICZEGO PIĘKNA DLA NASZYCH OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH! Tą bardzo ważną sprawą zajęła się „Kattowitzer Zeitung" w osobnym artykule z 7 kwietnia b. r., zwracając uwagę na dosłowny głód zieleni pośród ludności robotniczej, brak świeżego powietrza i katastrofalny wyrąb lasów. Oby tą sprawą zajęły się jak najszczerzej nasze Związki krajoznawcze.

KOMITET PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ I UZDROWISKOWEJ w czechosłowackiem Ministerstwie Przemysłu i Handlu, obraduje w sezonie jako nowa placówka ministerjalna, z nadzwyczajnym sukcesem. Czy nie należałoby pomyśleć o podobnej sekcji w naszem Ministerstwie Przemysłu i Handlu?

ZDROJOWISKA POLSKIE SĄ NIEZMIERNIE TANIE! Tak twierdzą wszyscy powracający z kąpielisk włoskich. W Abazji np. kosztuje pobyt w I-rzędnym hotelu około 15 lirów dziennie, t. j. prawie połowa z tego w złotych polskich; lemoniada przy koncercie kosztuje 4 liry i t. d. i t. d. Zaznaczyć należy, że dla obcokrajowców oblicza się 100 lirów jako 20 franków szwajc. — tak uchwaliła np. Associazione Italiana degli Albergatori —Sezione di Grado.

AEROPLAN NA USŁUGACH PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ. Związek Turystyczny w Mödling fotografuje obecnie dalekie przestrzenie znanej okolicy Wienerwald z lotu ptaka, względnie przy pomocy aeroplanu, z wysokości 700 metrów. Będzie to pierwszy tego rodzaju album propagandy turystycznej.

FESTYN LAGUNY Jak corocznie, tak i tego roku odbędzie się święto Laguny na Lido. Tego roku jednak będzie to festyn, który przewyższy wszystkie poprzednie. Clou tego festynu będą pompejańskie noce, w których odrodzi się cały przepych cesarstwa rzymskiego. Naturalnie odbędą się równocześnie turnieje sportowe najrozmaitszego rodzaju i t. d. i t. d. Nic dziwnego więc, jeżeli obcokrajowcy chętnie tam pospieszą. Cóż Polska czyni dla samych swych obywateli, nie mówiąc już o obcokrajowcach, by ich ściągnąć do siebie?

WYJĄTKOWY RUCH INWESTYCYJNY W ZDROJOWISKACH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO wykazano na odbytem 14 b. m. zebraniu połączonych sekcyj Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Prezes p. Epstein przytoczył znamienny fakt, iż zamówienia nowych instalacyj wodnych, ogrzewalnych, elektrycznych i t. p., wyczerpały niemal całe zapasy handlu.

Informator i przewodnik handlowy.

Dodatek „Echa Krynickiego“.

Przewodnik informacyjny po Krynicy.

Urzędy.

URZĄD GMINNY (naprzeciw poczty): Burmistrz: **Dr Fr. Kmietowicz.**

ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ: Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ (**na „Górce“**): Godz. urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popoł.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY: Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

URZĄD PARAFJALNY: W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Dr Duchiewicz.

URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 7—21.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godziny 8—19. W niedziele i święta od g. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od g. 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od g. 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

CENNIK KĄPIELI I ZABIEGÓW LECZNICZYCH:
na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.

I. W nowych łazienkach mineralnych:

		Sezon I.	II.	III.
1.	Kąpiel mineralna salonowa	zł 6	6.50	5.80
2.	„ „ I. klasy	zł 5	5.50	4.80

II. W domu zdrojowym:

3.	Kąpiel mineralna I. klasy	zł 5	5.50	4.80

III. W łazienkach mineralnych starych:

4.	Kąpiel mineralna salonowa	zł. 4.—	4.50	3.80
5.	Kąpiel mineralna I. klasy	zł. 3.50	4.—	3.30
6.	„ „ II. „	zł. 3.—	3.50	2.80
7.	„ „ III. „	zł. 2.50	3.—	2.30
8.	„ „ dla dzieci	zł. 1.50	1.60	1.50

IV. W łazienkach borowinowych:

9.	Kąpiel borowinowa I. klasy	zł. 6.50	7.50	6.30
10.	„ „ II. „	zł. 5.50	6.50	5.30
11.	„ „ III. „	zł. 4.70	5.50	4.30
12.	„ „ nasiadowa	zł. 4.—	4.50	3.80
13.	Okłady fasonowe na ręce	zł. 3.—	3.50	3.—
14.	Okłady fasonowe na nogi	zł. 3.50	4.—	3.50
15.	Okłady borowinowe do domu	zł. 2.50	3.—	2.50
16.	Okłady „ w Zakładzie	zł. 1.80	2.—	1.80

V. W Zakładzie hydropatycznym:

17.	Zabieg wodoleczniczy	zł. 2.40	2.80	2.40
18.	Zabieg elektryczny	zł. 4.—	4.50	3.50
19.	Kąpiel świetlna	zł. 4.50	5.—	3.80
20.	Lampa kwarcowa	zł. 4.20	4.80	3.50
21.	Kąpiel słoneczna	zł. 1.50	1.50	1.—
22.	Kąpiel parowa	zł. 3.—	3.60	3.—
23.	Przestrzykiwania	zł. 2.—	2.—	2.—
24.	Odwar igliwia	zł. 1.—	1.—	1.—
25.	Kąpiel z wody zwykłej	zł. 2.—	2.20	2.—
26.	Za użycie prześcieradła	zł. 0.40	0.40	0.40
27.	Za użycie ręcznika	zł. 0.20	0.20	0.20
28.	Za użycie koca	zł. 0.50	0.50	0.50

CENNIK TAKS ZDROJOWYCH:

Od przyjezdnych osób pojedynczych lub głowy rodziny po 15 zł. do 2 tygodni — do 6 tyg. 30 zł.

Od następnych osób należących do jednej rodziny, t. j. męża, żony i dzieci, będących na utrzymaniu rodziców po zł. 12.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 25 zł.

Od dzieci do lat 9 i służby domowej z gośćmi przybyłych po zł. 7.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od przyjezdnych urzędników państw., samorząd., oficerów i ich rodzin oraz nauczyciel. i niż. duchowieństwa po 5 zł. do 2 tyg. — do 6 tyg. 10 zł.

Uwaga: W razie przedłużenia pobytu ponad 2 tygodnie, kuracjusze dopłacają należytość do pełnej taksy za 6 tygodni, następnie w razie przedłużenia pobytu 6-tygodniowego opłaca się taksę za dalsze 3 tygodnie. — **Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę jak goście.** — Ubodzy po przedłożeniu świadectwa niezamożności mogą uzyskać na podstawie orzeczenia Wydziału komisji zdrojowej daleko idące zniżki, ewentualnie zupełne zwolnienie.

APTEKI I DROGUERJE:

Apteka pod „Aniołem“ H. Nitribitta — Deptak.

Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy — willa „Marja“ obok „Trzech Róż“.

Droguerja Katolicka — willa „Karolówka“.

BIURA INFORMACYJNE:

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna: Redakcja „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

Biuro informacyjne i pośrednictwa A. Kukulskiego — Kiosk obok szkoły.

TEATR - KINO:

Kino codziennie o godz. 18 i 20 w letnim teatrze.

BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr Jarosław Sawczak“, przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, I. p.).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

REDAKCJE:

Redakcja „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Red. nacz. Dr Jarosław Sawczak od 10—12 i 15—17.

Oddział Red. „Tygodniowego Kurjera Podhalańskiego“ przy Redakcji „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“, od 10—12 i 15—17.

PENSJONATY GODNE POLECENIA:

„Astorja“, kuchnia rytualna — „Beskid“, kuchnia djetyczna, jarska — „Janka“, kuchnia djetyczna, jarska — „Koleta“, kuchnia djetyczna, jarska — „Marjanówka“ — „Pensjonat Vogla“, kuchnia rytualna — „Wawel“, kuchnia djetyczna, jarska — „Promienna“ — „Stella“ Drowej S. Kańskiej — „Felicja“ i „Polonia“, kuchnia rytualna — „Marja“ — „Krakus“ — „Pod Krukiem“ — „Szczerbiec“ — „Pod Kościuszką“ — „Złota Brama Kijowska“ — „Cis“ — „Goplana“ — „Soplicowo“.

POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego“. — Restauracja „Dom Katolicki“. — Restauracja „Zacisze“. Restauracja Vogla rytualna.

DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego“. — Kawiarnia „Zacisze“.

POLECENIA GODNE SKLEPY Z UPOMINKAMI I GALANTERJĄ:

Kiosk **„Fr. Mally“.**

Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwitna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.

Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, bižuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy“ obok willi „Ułana“.

„Kwieciarnia Łapanowskiego“, willa „Trzy Róże“.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie.

HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą“, codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak“.

PIEKARNIA „ZDROWIE“

Antoniego Kmietowicza.

Wzorowe warsztaty pracy.

W tej rubryce umieszczać będziemy sprawozdania i opisy iście wzorowych warsztatów pracy wszelkiego rodzaju. Zwłaszcza właścicielom will i pensjonatów służyć możemy wywiadami redakcyjnemi wraz z pięknemi ilustracjami w myśl wypróbowanych metod propagandowych zagranicą.

Sydonia Różankowska
zast. czekolad i cukrów Fuchsa „Mascotte“, Dom Zdrojowy,

Marjan Kaczyński
handel papierowo-galateryjny — Dom Zdrojowy.

M. Różankowski
handel śniadankowy — „Pod Zamkiem“ — na Deptaku.

Nieliczni są obywatele krynniccy względnie kuracjusze, którzy pamiętają czasy, gdy Domu Zdrojowego jeszcze nie było. Ci jednak, których pamięć sięga po owe czasy, pamiętają też istnienie jednej z najstarszych firm krynickich M. Kaczyński. Była to już w 1881 r. firma, w której obywatel krynicki, a co ważniejsze i kuracjusz, znaleźli wszystko, co zapragnęła ich dusza. Niejeden wielkomiejski kupiec nie zdaje sobie nieraz sprawy z tego, co to znaczy pracować w zdrojowisku, pozbytem wszelkiego rodzaju sklepów specjalnych i gdzie przyjeżdżają właśnie klienci bardzo wybredni i wymagający. Zwłaszcza dział papierniczy i galanteryjny stawia kupcowi zdrojowiskowemu wysokie zadania.

Minął jednak dla Krynicy czas uniwersalny i nadchodzi chwila, w której kupcom tamtejszym dana jest możliwość specjalizowania się. W tym to kierunku rozwinął się też warsztat pracy Kaczyńskich, względnie państwa Różankowskich.

W sklepie, w którym jeszcze w niedalekiej przeszłości można było nabyć prawie wszystko — nastąpiła w tym sezonie użyteczna i nowoczesna segregacja, względnie podział w prawo i lewo, z wyraźną orjentacją „polityczną“. Po jednej stronie panuje król czekoladowy Fuchs pod znaną swa marką „Mascotte“: a wiedział, co zrobił, gdy złożył swą reprezentację w ręce tak doświadczone jak pani Sydonji Różankowskiej. — Z drugiej strony działa ożywczo młodzieńczy duch pana Marjana Kaczyńskiego (juniora), który oprócz swej młodości, wnosi bardzo cenny skarb wykształcenia fachowego w sfery swego działania i niezawodnie postawi ten dział papierowo-galanteryjny, w którym się specjalizuje, na wysokim poziomie. W jego rękach, jak i w rękach pana Michała Różankowskiego, właściciela popularnego sklepu śniadankowego „Pod Zamkiem“, spoczywa kierownictwo tak ważnej instytucji, jak wypożyczalnia książek w Krynicy. Wypożyczalnia ta zawiera ponad 5 tysięcy poszczególnych tomów w kilku językach i posiada nawet własne drukowane katalogi. Życzyć należy tak w interesie obywatelstwa krynickiego jak też kuracjuszy, zjeżdżających do Krynicy z całej Polski, by te iście wzorowe warsztaty pracy, ufundowane w prawdziwie polskim żywiole, prosperowały jak najlepiej i najdłużej. **G.**

Cena Numeru 30 gr. Ogłoszenia: Inseratowy 30 gr. — Po kronice 45 gr. — Na 1. stronie 65 gr. **Prenumerata kwart. 5·— zł.**

Nadesłane 45 gr. — Przed tekstem 60 gr. za wiersz milimetrowy. — Drobne od słowa 10 gr. — Układ tabelaryczny, bilanse i zamiejscowe 50 % drożej.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Nr. konta czek. P. K. O. 153.179.

DRUKARNIA „GŁOSU NARODU“ W KRAKOWIE.